

Bp Andrzej Siemieniewski

ABC CHARYZMATÓW W CZWARTYM WIEKU
– DARY DUCHOWE ZA CZASÓW ATANAZEGO,
BAZYLEGO I CYRYLA

„Duch Święty wzmocnił serca i umysły, wyznaczył sakramenty Ewangelii
(...)
rozdziela i przydziela dary w Kościele, oblubienicy Chrystusa,
przyozdabiając ją.
To On umieszcza w Kościele proroków, poucza nauczycieli,
prowadzi języki, daje moce i uzdrowienia, czyni cudowne dzieła,
daje rozróżnianie duchów, przydziela władzę kierowania, podsuwa rady,
porządkuje i zestawia wszelkie inne dary,
jakie tylko są wśród charyzmatów, w ten sposób czyniąc Kościół Pana
wszędzie i we wszystkim doskonałym i wyposażonym”¹.
(Nowacjan zginął w prześladowaniach ok. 257 r.)

Wielu współczesnych chrześcijan żywo interesuje się nie tylko teoretyczną teologią Ducha Świętego, ale także jego działaniem w sercach wierzących. Szczególnie intensywnie oczekiwanie na charyzmaty przeżywa się w ruchach odnowy Kościoła, a zwłaszcza w ruchu Odnowy w Duchu Świętym, czyli w ruchu charyzmatycznym.

¹ NOWACJAN, *De Trinitate*. XXIX. Cyt. za: S. M. BURGESS, *The Spirit and the Church: Antiquity*. Peabody (Mass.) 1984 s. 79.

Danych Objawienia na ten temat poszukuje się w Piśmie św. Biblia wielokrotnie podkreśla, że dary duchowe (na przykład dar prorocstwa) są jednym z normalnych sposobów działania Ducha Świętego, ale przestrzega też na wielu miejscach przed możliwością prorocत्व „fałszywych”. Zapomina się czasem dzisiaj, że w niektórych miejscach Pisma św. znajdziemy nawet więcej takich ostrzeżeń niż zachęt do prorocत्व prawdziwych (zob. np. Mt 7, 15; Mt 24, 11; Dz 13, 6; 1J 4, 1; Ap 16, 13). W późniejszych pismach Nowego Testamentu całe długie fragmenty poświęcone są działalności fałszywych proroków (2P 2, 1-22; Jud 5-16). Analogicznie wygląda sytuacja ze „znakami i cudami”. To biblijne sformułowanie z jednej strony odnosi się do działania Bożego Ducha (Rz 15, 19; Dz 2, 43; Dz 4, 30; Dz 5, 12), z drugiej jednak strony opisuje działanie ducha fałszywego, wprowadzającego zamęt, podziały i zwiedzenie (2Tes 2, 9; Ap 19, 20).

Niekiedy zapominamy dziś o tym podwójnym nurcie nauki Pisma św. Dlatego warto sięgnąć do tekstów najdawniejszych świadków wiary chrześcijańskiej, do pism Ojców Kościoła. W ten sposób, czerpiąc wiadomości z pierwszej ręki, uda się nam lepiej uchwycić jak chrześcijanie IV i V w. zrozumieli nauczanie Jezusa Chrystusa i Jego Apostołów na temat darów duchowych. Można się na tej drodze wiele nauczyć zarówno na temat słusznego zachwytu chrześcijan starożytnych dla darów, znaków i cudów Bożych, jak i nabrać świadomości potrzeby rozeznawania, czy dary duchowe rzeczywiście wprowadzane są w życie zgodnie z wolą Bożą. Ojcowie Kościoła cechowali się w tej sprawie postawą uformowaną na nauczaniu Jezusa Chrystusa i na orędziu tych, których Jezus rozesłał na cały świat.

Na tym miejscu ograniczymy się tu tylko do rozważenia wybranych przykładów, zostawiając specjalistom z tej dziedziny pełny przegląd starożytnego materiału. Do tego nasze zainteresowania w niniejszym tekście będą raczej praktyczne niż teoretyczne i nie pretendujące do wyczerpania tematu.

Od razu można zasygnalizować uwagę ogólną: w żadnym z pism Ojców Kościoła chrześcijańskich sprawa charyzmatów nie zajmuje naczelnego miejsca. Są one wprawdzie wspomniane, ale zawsze na marginesie innych, o wiele ważniejszych spraw. Nie stanowią szczególnego przedmiotu uwagi żadnego z pisarzy starożytnych. Nie można spotkać się z praktyką jakiejś konkretnej modlitwy o otrzymanie lub przebudzenie charyzmatów. Po prostu zauważano obecność charyzmatów i traktowano je jako dar Boży. Nic nie wskazuje, by oczeki-

wano występowania takich darów u każdego chrześcijanina, chociaż na pewno oczekiwano ich w każdej większej społeczności wierzących. Przekonanie o ich powszechności miało raczej, jak się wydaje, znaczyć, że każdy człowiek zbliżający się do Kościoła wkrótce spotka się z jakimś przykładem działania charyzmatów Bożych.

Kiedy za pomocą lektury pism starożytnych autorów przenosimy się w IV w. chrześcijaństwa, od razu znajdujemy się – paradoksalnie – w środowisku podobnym do naszego. W tym wieku przecież, po początkowych prześladowaniach, Kościół zaczyna działać w warunkach wolności religijnej. Z tego właśnie powodu lektura dzieł pasterzy IV w. dostarcza zupełnie niezwykłego rodzaju emocji duchowej. Szczególnie pasjonujące jest to, jak chrześcijanie tego okresu przeżywali działanie Ducha Świętego w niezwykłych charyzmatach.

Ważna uwaga przyda nam się na początku. Ilość miejsca poświęcana w tym czasie przez pasterzy Kościoła sakramentowi chrztu jest wprost imponująca. Bardzo wiele pouczeń znajdziemy też na temat bierzmowania i Eucharystii. Całe tomy poświęcone są nauczaniu wiary według kolejnych artykułów *Credo* oraz najrozmaitszym dyskusjom dogmatycznym, które z tego wynikały. Natomiast nadzwyczajne charyzmaty zajmują w tym czasie, zupełnie podobnie jak w poprzednich wiekach, raczej skromną rolę. Są wspomniane tu i ówdzie, ale tak jak w wieku I, II i III, na pewno nie zajmują jakiegoś centralnego miejsca. Taki obraz Kościoła wyłania się z autentycznych tekstów, a więc z prawdziwych źródeł, z których możemy poznać wspólnotę wierzących tamtych wieków. Nie znaczy to, że temat charyzmatów jest nieobecny. Wielu autorów przytacza biblijne nauczanie o nich, wyraźnie odnosząc to do swojej współczesności. Tak czyni na przykład św. biskup Hilary (żyjący w latach 315-367) w pięknym tekście, który warto przytoczyć w całości: „Dar Ducha przejawia się tam, gdzie «mądrość» przemawia i słowa życia dają się słyszeć, i gdzie jest wiedza pochodząca od Bożego wglądu (...); albo przez «wiarę» w Boga, abyśmy nie wierząc w Ewangelię Bożą nie byli poza Ewangelią; albo przez dar «uzdrowienia», byśmy przez leczenie chorób dawali świadectwo o Tym, który takich rzeczy udziela; albo przez czynienie «cudów», by to, co czynimy, rozumiano jako moc Bożą; albo przez «proroctwo», aby przez nasze rozumienie nauczania jawne było, że od Boga jesteśmy pouczeni; albo przez «rozeznanie duchów», byśmy nie byli niezdolni do rozróżnienia, czy ktoś mówi z Ducha Świętego, czy przewrotnego; albo przez różne «rodzaje języków», by znak języków

mógł być udzielony jako znak daru Ducha Świętego; albo przez «tłumaczenie języków», by wiara tych, którzy słuchają nie była zagrożona, gdyż tłumacz języka wyjaśnia język tym, którzy go nie znają»².

Tyle tytułem wstępu do tematu charyzmatów przeżywanych i doświadczanych w IV w. chrześcijaństwa. A teraz przejdźmy do dokładniejszego omówienia kilku przykładów zapowiedzianych tekstów starożytnych. Zaczniemy od biskupa Aleksandrii Atanazego, który około roku 360 napisał *Żywot św. Antoniego*, słynnego mnicha egipskiego. Pomoże nam bardzo praktyczne nauczanie z roku 350, kiedy to Cyryl, biskup Jerozolimy wygłosił szereg katechez do katechumenów i do nowo ochrzczonych. A znakomitym uzupełnieniem będzie dzieło uczonego biskupa Cezarei w Kapadocji, św. Bazylego, który w roku 375 napisał traktat *O Duchu Świętym*. Mamy więc świadectwo ludzi, którzy żyli w tym samym czasie, widzieli i opisali Kościół, w którym poznali Jezusa Chrystusa i moc Jego Ducha Świętego.

1. ATANAZY: CHARYZMATYCZNA MOC I ORTODOKSYJNE NAUCZANIE

Wiek IV to czas rozkwitu zdumiewającego ruchu przebudzenia wiary, a mianowicie ruchu mnichów. Najbardziej autentycznym źródłem tego monastycyzmu była Ewangelia rozumiana w sensie zupełnie dosłownym przez prostych ludzi. Dzieło *Żywot św. Antoniego*, które napisał Atanazy, opisuje syna rodziny koptyjskiej, który rozważał biblijne teksty z *Dziejów Apostolskich* o pierwszych chrześcijanach, którzy sprzedawali wszystko: „Pogrążony w takich myślach wszedł do Domu Bożego, gdzie wtedy właśnie czytano Ewangelię, i usłyszał głos Pana, który mówił bogaczowi: «Jeśli chcesz być doskonały idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim. Potem przyjdź i pójdz za mną, a będziesz miał skarb w niebie» (Mt 19, 21) (...) wyszedłszy więc natychmiast, całą posiadłość oddał chłopom ze swojej wsi i sprzedał wszystkie ruchomości, a uzyskane pieniądze dał biednym»³.

Udał się wtedy na pustynię jak mnich, a właściwym celem jego pobytu na pustyni było napełnienie mocą Ducha Świętego. Św. Antoni pełen Ducha stał się ojcem duchownym odnowy chrześcijaństwa egipskiego. Po 20 latach ścisłej ascezy w opuszczonym forcie wyszedł do

² HILARY. *De Sancta Trinitate*. VIII, 30.

³ ATANAZY WIELKI. *Żywot św. Antoniego*. 2.

ludzi, jak odnotowuje Atanazy, wprowadzony już w tajemnice wiary i napełniony Duchem Świętym. Czynione przez niego znaki służyły kerygmatycznej ewangelizacji: „Wielu obecnych uleczył Pan za jego pośrednictwem z chorób ciała, a innych uwolnił od demonów; udzielił także Antoniemu daru słowa, tak że pocieszał smutnych, zwaśnionych doprowadzał do przyjaźni i wzywał: «On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, za nas wszystkich Go wydał» (Rz 8, 32)”⁴.

Św. Atanazy opisując żywot Antoniego komentuje te zdumiewające fakty działania charyzmatycznej mocy w wielkim świętym: „Nie powinniśmy być nieufni, jeśli tak wielkie cuda dokonywały się za pośrednictwem człowieka, bo tak zapowiedział Zbawiciel (...). On powiedział uczniom i wszystkim, którzy w Niego wierzą: «Chorych uzdrawiającie, wyrzucajcie czarty; darmoście wzięli, darmo dawajcie»”⁵.

Atanazy słynny biskup Aleksandrii, był wielkim teologiem i znany autorem trudnych dzieł teologicznych. Zdarzało się, że w swoich pismach poruszających problemy teologii teoretycznej poruszał problem działania Ducha Świętego w człowieku na sposób charyzmatyczny. „Dary, których Duch wszystkim udziela, pochodzą od Ojca i rozdawane są za pośrednictwem Słowa”⁶. Ale wielki teolog nie pozostawał tylko na płaszczyźnie spekulacji, widział też praktyczną realizację idei chrześcijańskich, zwłaszcza w wielkim bohaterze wiary, mnichu Antonim. Antoni nie uzurpował sobie w tym wszystkim władzy duchowej, ale pozostawiał ją w rękach Boga. „Uzdrowiał Antoni nie rozkazem, ale modlitwą oraz przyzywaniem imienia Chrystusa, a tak każdy widział, że to nie on sam działał, ale Pan okazywał miłosierdzie”⁷. Jego celem była pomoc ludziom w odnowieniu ich relacji z Bogiem zarówno w odzyskiwaniu zdrowia jak i w chorobie: „Dla chorych miał wielkie współczucie i modlił się razem z nimi; często w wielu wypadkach Pan go wysłuchiwał; a kiedy został wysłuchany, nie był z tego dumny; ani też nie szemrał, gdy jego modlitwa nie odniosła skutku, lecz stale dziękował Panu. Chorzy uczyli się nie poddawać cierpieniu, ale je wytrzymywać, uleczeni zaś – dziękować nie Antoniemu, lecz Bogu”⁸.

⁴ *Tamże*. 14.

⁵ *Tamże*. 83.

⁶ ATANAZY WIELKI. *Listy do Serapiona*. I, 30.

⁷ TENZE. *Żywot św. Antoniego*. 84.

⁸ *Tamże*. 56.

Charyzmatem, który jest kilkakrotnie wspomniany w *Żywocie św. Antoniego* jest dar rozpoznawania duchów⁹. Najogólniejszą zasadą było spostrzeżenie, że aniołowie przynoszą „aktywny pokój” (pobudzający do chrześcijańskiego działania); demony zaś przynoszą niepokój i „acedię”, czyli duchowe zniechęcenie.

Owocem działalności św. Antoniego było niesłychane rozpropagowanie jego wzoru życia wśród uczniów i naśladowców: „Pustelnie na pustyni stały się jakby przybytkami, pełnymi boskich chórów, które śpiewały psalmy, zajmowały się czytaniem Pisma, pościły, modliły się, cieszyły nadzieją rzeczy przyszłych, trudniły dziełami miłosierdzia, zachowując między sobą miłość i pokój”¹⁰.

Atanazy, biorąc wzór z Biblii, podkreślał jednocześnie charyzmatyczną moc Ducha Świętego i doktrynalną jasność wiary mnicha Antoniego. Oba sposoby działania Bożego Ducha muszą się przeciw spotkać i tylko to jest gwarancją, że znaki i cuda nie są znakami fałszywymi. Dlatego *Żywot* usilnie podkreśla, że Antoni nigdy nie bratał się ze schizmatyckimi melecjanami, z manichejczykami ani żadnymi innymi heretykami. Jeśli się z nimi spotykał, to tylko po to, aby ich naprowadzić na właściwą ścieżkę wiary. Odrzucał też herezję arian, ci jednak fałszywie rozgłosili, że Antoni podziela ich heretyckie poglądy. Wtedy mnich otrzymał wezwanie od biskupów i od kierowanych przez nich wspólnot do Aleksandrii. Przybył do miasta z gór, w których przebywał, aby zapewnić wszystkich, że ariańscy heretycy są poprzednikami Antychrysta. „Wszyscy wtedy rozradowali się, gdy usłyszeli, jak antychrześcijańska herezja została odrzucona przez takiego człowieka”, następnie „przyszli do kościoła mówiąc, «Chcemy zobaczyć męża Bożego». A Pan oczyścił wtedy wielu z demonów i uzdrowił tych, którzy postradali zmysły”¹¹.

Prosty mnich, który był być może nawet analfabetą, stał się w oczach wielkiego uczonego, Atanazego, wzorem charyzmatycznej mocy i jednocześnie wierności wobec nauczania Kościoła katolickiego. W osobie Antoniego i w jego życiu zrealizowało się praktycznie to, czego Atanazy usilnie nauczał: „Zaufajcie pismom, a jeśli nie umiecie udzielić odpowiedzi, uczcie się!”, gdyż jeśli porównamy naukę heretyków z nauką odziedziczoną przez nas po poprzednich pokoleniach

⁹ *Tamże*. 22, 38, 88.

¹⁰ *Tamże*. 44.

¹¹ *Tamże*. 68-70.

chrześcijańskich, to odkryjemy, że „nie taka jest wiara Kościoła” – „to bowiem, co jest przekazane w wierze, należy przyjmować bez zbędnych dociekań”¹².

2. BAZYLI O DARACH DUCHOWYCH

Bazyli z Kapadocji był pasterzem Kościoła równie uczonym jak Atanazy. Interesował się nie tylko teoretyczną teologią, ale również fascynował się tym, jak wcielała się ona w praktyczne życie. Szczególnie mocne działania Ducha Świętego odczytywał w jednostkach wybitnie otwartych na Boga w modlitwie, na przykład w Grzegorzcu Cudotwórcy, biskupie Neocezarei Pontyjskiej (+ ok. 270). Widział w nim przykład prawdziwego charyzmatyka: „Dzięki współpracy Ducha miał straszną władzę nad demonami; otrzymał wielki dar słowa dla wywołania w narodach posłuchu dla wiary; (...) zmieniał nawet prądy rzek rozkazując im w potężne imię Chrystusa (...). Jego zapowiedzi przyszłości były tak znamienne, że nie brakło im niczego z wielkich prorocत्व (...) w mocy, znakach i niezwykłych zjawiskach został nazwany drugim Mojżeszem”¹³.

Św. Bazyli w swoim słynnym dziele *O Duchu Świętym* zestawiał całą listę charyzmatów, choć posłużył się nazwami nieco odmiennymi od tych, do których jesteśmy przyzwyczajeni. Najpierw przypomniał, że największe nawet obdarowanie duchowe jest świadectwem wielkości nie człowieka, ale działającego w nim Boga: „Podobnie jak ciała jasne i przejrzyste, kiedy pada na nie promień, stają się lśniące i błyszczą (...) tak samo dusze niosące Ducha (...) stają się duchowe i łaskę przekazują innym”. Potem zaś wyliczył skutki takiej obecności Bożego Ducha w sercu: „Stąd pochodzi przewidywanie tego, co będzie w przyszłości, rozumienie tajemnic, pojmowanie rzeczy ukrytych, rozdział darów łaski, niebiańskie obywatelstwo, korowód tancerzyczny z aniołami, radość nieskończona, trwanie w Bogu, podobieństwo do Boga”¹⁴.

¹² Por. ATANAZY WIELKI. *Listy do Serapiona*. IV, 3-6.

¹³ BAZYLI WIELKI. *O Duchu Świętym*. XXIX (79).

¹⁴ *Tamże*. IX (23).

Właściwa droga ubiegania się o charyzmaty to – paradoksalnie – nie modlitwa wprost o nie, ale raczej staranie się o świętość, gdyż „Duch Święty zarządza według własnej woli rozdziałem charyzmatów stosownie do godności każdego”¹⁵.

Bazyli był świadomy nie tylko apostołskiego nauczania o charyzmatach, ale także biblijnej zasady podporządkowania charyzmatyków tym, którzy noszą odpowiedzialność pasterską przekazaną im przez Apostołów. Bóg przewidział potrzebną organizację dla Kościoła, stawiając na pierwszym miejscu apostołów i ich następców, potem proroków, dalej nauczających wiary i w końcu wreszcie osoby obdarzone niezwykłymi i cudownymi charyzmatami: „Czy organizacja Kościoła nie urzeczywistnia się wyraźnie i niezaprzeczalnie przez Ducha? On przecież, jak mówi Paweł, dał Kościołowi «naprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają dar czynienia cudów, łaskę uzdrawiania, wspierania pomocą, rządzenia oraz przemawiania rozmaitymi językami» (1Kor 12, 28). Ten porządek jest ustalony według różnorodności darów Ducha”¹⁶.

Zasada ta pomagała w przywracaniu porządku w czasach, kiedy Kościół jawił się Bazylemu jako łódź zagrożona burzą na morzu świata, atakowana przez fale dezorganizacji, herezji, kłótni i rozłamów. Jeśli nie tracił nadziei to tylko dlatego, że wiedział o niezawodnym źródle prawdy, do którego mamy łatwy dostęp jako chrześcijanie. Tym źródłem jest Objawienie Boże zawarte w Biblii czytanej i rozumianej zgodnie z Tradycją Kościoła. Jest to zasada, z którą często spotkamy się w charyzmatycznej wędrówce przez wieki i oczywiście brzmi tam samo w IV w., jak w wiekach poprzednich: „Pismo natchnione przez Boga pomaga w dziele pośredniczenia, a Tradycja apostołska rozstrzyga we wzajemnych dysputach”¹⁷. Słowo Boże przychodzi do nas na kartach Pisma świętego, ale przecież także sposób rozumienia tego Pisma jest objawiony przez Boga: jest to „słowo, które przyszło do nas od Ojców, a które my (...) stale odnajdujemy w nie spaczonych Kościołach”¹⁸.

Jako przykłady Tradycji wiary zachowanej w Kościele Bazyli przytacza słowa Klemensa z Rzymu, „który mówił w sposób najbardziej archaiczny” (bo przecież był świadkiem życia Apostołów; Ire-

¹⁵ *Tamże*. XVI (38).

¹⁶ *Tamże*. XVI (39).

¹⁷ Por. *Tamże*. XXX (77).

¹⁸ *Tamże*. XXVII (67).

neusza, „który był bliski Apostołom”; Grzegorza Wielkiego-Cudotwórcy, „którego wypowiedzi umieścimy z apostołami i prorokami”, gdyż „żył takim samym duchem jak i tamci”; Orygenesza i Euzebiusza). Bazyli powołuje się przy tym jak najśluszniej na słowa samej Biblii: „Trzymajcie się tradycji, o których zostaliście pouczeni bądź żywym słowem, bądź za pośrednictwem listu” (2Tes 2, 15) i dodaje: „ci, którzy wprowadzili [tradycję] na początku i przekazują swoim następcom (...) dzięki długotrwałym zwyczajom zakorzenili ją w Kościołach”¹⁹.

3. CYRYL I JEGO KATECHEZY

Chociaż Atanazy i Bazyli powoływali się na postacie słynnych charyzmatyków, Antoniego i Grzegorza, nie powinniśmy ulec wrażeniu, że zapomniano o charyzmatach udzielanych zwykłym wiernym. Ważnym świadkiem tego nurtu nauczania był św. Cyryl Jerozolimski, ponieważ zachowały się katechezy, jakie wygłosił kandydatom do chrztu. Pouczył ich przy tej okazji m.in. o oczekiwanych skutkach napełnienia Duchem Świętym. Wołał więc do katechumena: „w przyszłości zamieszka w tobie Duch Święty i duszę twą uczyni boskim mieszkaniem”. Zapewniał też, że Duch Boży będzie wewnętrznym nauczycielem wspomagającym głoszone słowo wiary: „gdy będziesz słuchał tego, co napisano o tajemnicach, pojdziesz, czego nie rozumiałeś; nie sądz, że to, co otrzymujesz, jest małe”²⁰.

Największym darem Ducha jest oczywiście odpuszczenie grzechów przez obmycie chrzcielne. Jest ono takie samo dla wszystkich, gdyż przecież jest zawsze całkowite. Natomiast dodatkowe dary obecności Ducha udzielane są inaczej, w zależności od miary serca. Miarą tą jest wiara i dlatego należy usilnie modlić się o rozszerzenie serc: w chrzcie „odpuszczenia grzechów dostępują wszyscy jednakowo, Duch Święty jednak dawany jest każdemu według wiary; kto mało pracuje, mało otrzymuje; kto wiele pracuje, ma wielką nagrodę!”²¹ Jest to miłe Bogu, gdyż Duch „chodzi dokoła i szuka godnego, szuka, komu by udzielić darów”²². Dodajmy tu tytułem uzupełnienia to, co

¹⁹ Por. *Tamże*. XXIX (71-74).

²⁰ CYRYL JEROZOLIMSKI. *Katecheza wstępna*. 6.

²¹ TENŻE. *Katecheza*. 1. 5.

²² TENŻE. *Katecheza*. 16. 19.

niedługo potem biskup Mediolanu, Ambroży, wygłosił w swojej katechezie na temat sakramentów o skutkach bierzmowania. Po chrzcie, czyli „po przejściu przez sadzawkę ma się dokonać udoskonalenie, gdy na wezwanie biskupa wiany zostanie Duch Święty, «duch mądrości i rozumu, duch rady i mocy, duch poznania i pobożności, duch świętej bojaźni», siedem jakoby mocy Ducha»²³.

Ale wróćmy do porywających nauk św. Cyryla. Cyryl pouczał kandydatów na chrześcijan także o konkretnych darach. Zatrzymał się chwilę w swoich wyjaśnieniach na „darze wiary” (odmiennym od wiary wspólnej wszystkim chrześcijanom): „Jest jeszcze drugi rodzaj wiary – dar łaski Chrystusa: «Jednemu dany jest przez Ducha Świętego dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania» (...) Kto posiada tę wiarę drugiego rodzaju, powie tej górze «Przesuń się stąd tam, i przesunie się». Kto z wiarą tak mówi w przekonaniu, że się to stanie, i nie wątpi w sercu swoim, otrzymuje łaskę»²⁴.

Wzorem całej chrześcijańskiej starożytności uprzywilejowane miejsce pośród darów duchowych zajmował u niego dar „bezeństwa”: „gdy kiedy w wolnym czasie przyszła ci myśl o czystości lub dziewictwie, wiedz, że to była nauka Ducha Świętego»²⁵.

Doświadczenie niedawnych prześladowań stawiało przed oczami czytelnika dowód bezpośredniego działania Ducha na wnętrzu człowieka, jakim był heroizm „męczenników”. „Męczennicy stają się nimi przez moc Ducha Świętego (...) niemożliwe jest, aby kto inaczej jak przez Ducha Świętego stał się dla Chrystusa męczennikiem»²⁶.

Nie zapomniał też o darze „proctwa”. Nie jest on oczywiście powszechny, uczył o tym jasno apostoł Paweł (1Kor 12, 7-10), ale jednak należy oczekiwać, że niekiedy będzie się pojawiać. „Jeżeli masz wiarę, nie tylko otrzymasz odpuszczenie grzechów, ale dokonasz rzeczy nadludzkich. Obyś stał się godny nawet daru proctwa! (...) Bóg wszechrzeczy, który w Duchu Świętym mówił przez proroków (...) niech i teraz ześle Go na was (...) niech i nam wszystkim pozwole uczestniczyć w Jego darach, abyśmy zawsze wydawali owoce Ducha Świętego»²⁷.

²³ AMBROŻY. *O sakramentach*. III, 8.

²⁴ CYRYL JEROZOLIMSKI. *Katecheza*. 5. 11.

²⁵ TENŻE. *Katecheza*. 16. 19.

²⁶ *Tamże*. 21.

²⁷ CYRYL JEROZOLIMSKI. *Katecheza*. 17. 37-38.

Podobne jak wcześniej tacy wielcy pisarze Kościoła jak Justyn, Ireneusz i Orygenes, także Cyryl wspominał o możliwości doświadczenia posługi „egzorcystów”. „Niejednokrotnie szatan, przez wielu żelaznymi łańcuchami nie związany, został ujarzmiony słowami modlitwy człowieka, dzięki mieszkającemu w nim Duchowi Świętemu”. Nie trzeba do tego żadnych spektakularnych okrzyków ani gestów, co byłoby charakterystyczne dla pogańskich wypędzaczy złego ducha. „Zwykle tchnienie egzorcysty działa na niewidzialnego szatana jak ogień”²⁸.

Bardzo pouczające są „listy darów” omawiane przez Cyryla w jego katechezach dla kandydatów do chrztu. Jedna z nich jest szczególnie rozwinięta i zawiera porównanie Ducha Świętego do deszczu spadającego na rozmaite rośliny. Choć tak odmienne są różne drzewa i krzewy, to ten sam deszcz ma moc udzielić sił do potrzebnego wzrostu każdej roślinie. Przytoczona lista jest o tyle interesująca, że nie ogranicza się do dwunastego rozdziału I Listu św. Pawła do Koryntian, jak to nazbyt często ma miejsce w naszych czasach. Cyryl dobrze wie, że nauka o charyzmatach zawarta jest u Pawła także w 1Kor 7, 7, Rz 12, 6-8, 1Tm 4, 14 i 2Tm 1, 6. „Deszcz inaczej jest w palmie, inaczej w winnym krzewie (...). Podobnie też jest jeden wprawdzie Ducha Święty, jednego rodzaju i niepodzielny, ale każdemu udziela łaski, jak chce (...). U jednego posługuje się językiem ku mądrości, u drugiego oświeca duszę w prorocत्वie, innemu daje moc wypędzania szatanów, jeszcze innemu udziela daru wykładania Bożego Pisma. Jednego umacnia we wstrzeźliwości, drugiego uczy miłosierdzia, innego postów i umartwienia, jeszcze innego wzgardy ziemskich pragnień, lub przygotowuje do męczeństwa”²⁹. „Pomyśl o biskupach, kapłanach, diakonach, mnichach i dziewicach, i świeckich każdego narodu! I patrz na wielkiego Przewodnika i Dawcę łask. W całym świecie udziela on jednemu czystości, drugiemu stałego dziewictwa, innemu miłosierdzia, dobrowolnego ubóstwa, daru wypędzania złych duchów. Jak światło jednym promieniem oświeca wszystko, tak i Duch Święty oświeca tych, którzy mają oczy”³⁰.

²⁸ TENŻE. *Katecheza*. 16. 19.

²⁹ *Tamże*. 12.

³⁰ *Tamże*. 22.

Ta lista jest szczególnie godna przypominania w naszych czasach, gdyż harmonijnie zestawia wszystkie miejsca biblijnego nauczania o charyzmatach. Z tego tytułu może stać się znakomitym lekarstwem na niepokojącą manierę, bardzo dziś rozpowszechnioną, zaczynania i kończenia lektury Nowego Testamentu w kwestii charyzmatów na trzech biblijnych wersetach (1Kor 12, 6-8).

Kandydaci na ochrzczonych uczniów Jezusa byli pouczani o pełnej biblijnej prawdzie na temat znaków i cudów. Przygotowywano ich serca na wewnętrzne działanie Ducha, ale także uczono, aby nie przywiązywali nieproporcjonalnie dużej wagi do rozmaitych nadzwyczajności. Nie one są kryterium prawdy, ale raczej odwrotnie: to kościelny wykład Ewangelii będzie oceniał wartość tego, co nadzwyczajne. Cyryl wspomina więc najpierw „Montanusa z jego dwiema rzekomymi prorokiniami, Maksymillą i Pryscyllą” i zaznacza, że „montaniści, choć niesłusznie, wraz z nami nadają sobie nazwę «chrześcijan»”³¹. Idąc za Jezusem Chrystusem i Jego Apostołami Cyryl obszernie poucza, aby nie doszukiwać się ostatecznych argumentów wiary w nadzwyczajnych znakach: „Przyjdzie Antychryst (...). Oszukańczą sztuką czarnoksiężką będzie działał znaki i cuda (...). Ojciec kłamstwa będzie usiłował czynić dzieła kłamstwa, na sposób iluzji, tak że tłum uwierzy, iż widzi wskrzeszenie umarłego, choć nie będzie wskrzeszenia, chromych chodzących i ślepych wzrok odzyskujących, choć takich uzdrowień nie będzie (...), złośliwa pokusa działać będzie zarówno przez strach, jak i przez oszustwo, «tak by, jeśli można, zwieść i wybranych»”³².

Nowo ochrzczony nie będzie jednak pozostawiony na łaskę domysłów i prywatnych spekulacji w kwestii pewności wiary. Cyryl wyłożył jasno i precyzyjnie ewangeliczne zasady chrześcijańskiego życia, które znajduje się nie gdzie indziej, ale w Kościele katolickim: „Przestrzega cię wyznanie wiary, każąc ci wierzyć «w jeden, święty, powszechny Kościół» i unikać zgromadzenia heretyków, a trzymać się zawsze wiernie świętego, powszechnego Kościoła, w którym się odrodziłeś. Gdy więc przychodzisz do jakiegoś miasta, nie pytaj zwyczajnie: Gdzie jest dom Pana? (...) Nie pytaj też prosto: Gdzie jest kościół?, lecz: Gdzie jest kościół katolicki? Bo to jest właściwa nazwa

³¹ *Tamże.* 8.

³² CYRYL JEROZOLIMSKI. *Katecheza.* 15. 12. 14. 17.

naszego świętego Kościoła, naszej wspólnej matki, oblubienicy Pana naszego Jezusa Chrystusa”³³.

Ponieważ istniało potężne zamieszanie co do tego, która z konkurencyjnych grup wyznaniowych jest prawdziwym Kościołem, Cyryl przypomniał to, czego uczniowie dowiedzieli się już kilka wieków wcześniej od Apostoła: istnieje hierarchia obdarowań w Kościele, a na straży porządku i prawowierności wiary stoją Apostołowie i ich następcy, biskupi. Dopiero po nich przychodzą podporządkowani im nauczyciele wiary oraz charyzmatyczni prorocy i czyniący cuda. „Ustanowił Bóg w powszechnym Kościele – jak mówi Paweł – najpierw Apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają dar uzdrawiania, wspierania pomocą, rządzenia oraz przemawiania rozmaitymi językami”³⁴.

THE ABCs OF CHARISMS IN FOURTH CENTURY – SPIRITUAL GIFTS AT TIME OF ATHANASIUS, BASIL AND CYRIL

S u m m a r y

Many Christians today are fascinated by the question of the spiritual gifts. The gifts of the Holy Spirit are especially awaited in the groups belonging to the charismatic renewal. Therefore it is important to compare the present expectations toward the spiritual gifts with the experience of Christians living in the first centuries of the Christian era. We can find valuable material in the texts of Athanasius, Basil, Cyril and many other writers as well. The general impression that we get from those descriptions is a sobering one. The role of the spiritual gifts in the early Church was quite certainly not so central and important as many contemporary theologians would like to admit. More important seems the problem of the doctrinal unity of the Church.

³³ TENZE. *Katecheza*. 18. 26.

³⁴ *Tamże*. 27.